

# Ewelina Woźniak-Szpakiewicz

---

## Zamysł – realizacja – odbiór : Łamanie tabu w przestrzeni publicznej

---

Kultura Popularna nr 4 (34), 32-37

---

2012

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ewelina Woźniak-  
Szpakiewicz

**Zamysł –  
realizacja  
– odbiór**

*Łamanie tabu  
w przestrzeni  
publicznej*

Przestrzenie publiczne są „oknami do duszy miasta” (Zukin, 1995), miejscem tworzenia i rozwoju kultury, obszarem budowy społeczno-kulturowego znaczenia miasta, jego tożsamości i niepowtarzalności. Przestrzeń publiczna jest „polem realizacji możliwości ludzi, którzy ją wytwarzają, konstruując kulturowo i społecznie” (Jałowicki, 2010: 22). Współcześnie, w dobie dynamicznych przemian społeczno-gospodarczych, wskazuje się na głęboki kryzys przestrzeni publicznej. Powodów upatruje się m. in. w procesach globalizacji, metropolizacji i komercjalizacji przestrzeni miejskiej. W kontekście kryzysu przestrzeni publicznej w Polsce, na pierwszy plan wysuwają się dynamiczne (trwające od lat 90.) procesy wolnorynkowe, których często dramatyczne skutki widoczne są zarówno w strukturze przestrzennej, jak i społeczno-kulturowej. Mowa tu między innymi o utracie wartościowych terenów miejskich, oddanych w ręce prywatnych inwestorów. Drugim, równie ważnym, czynnikiem omawianego kryzysu jest polityka wielu miast-metropolii oparta na strategiach marketingowych, w których za wszelką cenę dąży się do „utowarowienia” miasta, wzrostu jego konkurencyjności i umożliwienia „sprzedaży” na rynku turystycznym, a nie do podniesienia jakości życia mieszkańców i wzmocnienia więzi społecznych (Nacher, 2010).

W tekście tym zamierzam zilustrować kondycję przestrzeni publicznej Krakowa. Osią pracy są dwa wnętrza architektoniczno-urbanistyczne: Mały Rynek i plac Wolnica. A realizację powyższego zadania podejmę w oparciu o analizę autorskiej prowokacji artystycznej, w obrębie której możliwe było zaobserwowanie różnorodnych reakcji, które dostarczyły niezwykle cennych informacji na temat aktualnego stanu przestrzeni miejskiej, a także – w jej kontekście – funkcjonowania obszarów tabuizowanych. Interwencje artystyczne (szczególnie te kontrowersyjne) wydają się być jednym z ważnych narzędzi w przełamywaniu tabu i w odzyskiwaniu przestrzeni publicznej. Według Michaela Northa „sztuka publiczna ma szansę odbudować i zrekonstruować przestrzeń publiczną” (Franczak, 2011: 25). Konfrontacja widza z realizacją, „w której artykułują się polityczne kontrowersje” powoduje, że widz „wykraczając poza przeżycia estetyczne [...] »zmuszony jest« do uczestniczenia w debacie” (North, 1997: 223). Jadwiga Staniszkis, opisując sferę publiczną na przykładzie Polski, stwierdza, że radykalizm jest potrzebny sferze publicznej, bo wytwarza napięcie, „bez którego nie sposób uświadomić sobie sensu wolności opinii” (Staniszkis, 2007: 3). Prowokacyjne interwencje w przestrzeni publicznej mogą mieć zatem moc przerywania milczenia i wywoływania dyskusji na ważne tak społecznie, jak i przestrzennie problemy.

Do problemów należy zjawisko gentryfikacji. Gentryfikacja jest procesem związanym z odnową miasta, jest „przejawem społecznego i przestrzennego przejścia ze stadium industrialnego do postindustrialnego, opartego na przewadze handlu, finansów i usług oraz trwałych zmian w lokalizacji miejsc pracy, w strukturze zatrudnienia, zarobków i wydatków, jak również zmianą stylu życia” (Hamnett, 2003). Są zarówno dobre, jak i złe realizacje gentryfikacyjne; pozytywne i negatywne ich skutki. Różny jest w nich bowiem stopień „aspiracji gentryfikacyjnych” – „od gentryfikacji symbolicznej mającej poprawić lub zmienić wizerunek miejsca, przez gentryfikację ekonomiczną mającą podnieść jego wartość rynkową, po gentryfikację społeczną mającą doprowadzić do zmiany struktury społeczno-demograficznej zamieszkującej je/„używającej go” ludności” (Drozdowski, 2011: 121).

Niestety, obserwacja licznych realizacji mających na celu odnowę fragmentów miasta pokazuje wiele negatywnych konsekwencji dla przestrzeni miejskiej. Ich skutkiem jest często drastyczny wzrost cen nieruchomości przyczyniający się

**Ewelina Woźniak-Szpakiewicz** – architektka, doktorantka na Wydziale Architektury Politechniki Krakowskiej. Prezeska krakowskiej Fundacji *Miastotwórcze*, prowadzi pracownię projektową Up Studio. Interesuje się przestrzenią publiczną i społeczno-kulturową tkanką miasta w kontekście czasowych interwencji przestrzennych.

do tego, że zarówno mieszkańcy, jak i drobni przedsiębiorcy niejednokrotnie zmuszani są do rezygnacji z miejsca zamieszkania i pracy. Wpływa to na zmiany w strukturze społeczno-demograficznej i stopniowe wyludnianie się centrów miast. W głównych wnętrzach architektoniczno-urbanistycznych zaczyna dominować zabudowa o funkcjach usługowych kierowanych do zamożnej części społeczeństwa i przyjezdnych: hotele, banki, drogie butiki i ekskluzywne apartamenty, a miejsce mieszkańców zajmują turyści. Zjawisko to szczególnie dobrze ilustruje historyczne centrum Krakowa (w obrębie Plant).

## Zamysł

Instalacja *Dobra Inwestycja*<sup>1</sup> to symulacja placu budowy nowego osiedla mieszkaniowego w historycznym wnętrzu urbanistycznym Krakowa. Projekt polega na wydzieleniu przestrzeni placu ogrodzeniem z blachy trapezowej, umieszczeniu tablicy budowlanej informującej o inwestycji oraz wizualizacji ilustrujących planowane założenia architektoniczno-urbanistyczne. Interwencji artystycznej towarzyszy strona internetowa informująca o inwestycji mieszkaniowej.

Intencją prowokacyjnej instalacji było wskazanie na problem gentryfikacji centrum Krakowa i politykę zarządzania miastem, która ma niebagatelny wpływ na przestrzenną i społeczno-kulturową kondycję przestrzeni publicznej. Przełamanie milczenia oraz wywołanie dyskusji w tym obszarze było zamierzeniem autorki projektu.

Il. 1. Mały Rynek,  
plansza konkursowa.



Według pierwotnych założeń, projekt miał zaistnieć w przestrzeni Małego Rynku (il. 1). O wyborze lokalizacji zdecydował właśnie problem gentryfikacji, który w centrum miasta przyjmuje najbardziej dramatyczne skutki. Powodem takiego stanu jest według Andreasa Billerta m. in. „wypieranie funkcji mieszkalnych w stosunku do użytkowych”. W jednym z wywiadów stwierdza: Kraków „staje się [...] miejscem czekoladowych obszarów, gdzie pełno jest ogródków piwnych, ale nikt już tam nie mieszka. [...] Miasto nie powinno być salonem, tylko przestrzenią do życia, mieszkania i pracy. Zaczyna tu brakować tego najważniejszego elementu, jakim są jego mieszkańcy,

<sup>1</sup> Projekt wyłoniony w konkursie Fresh Zone zorganizowanym w ramach Festiwalu Sztuk Wizualnych Art Boom w Krakowie w 2010 roku. Autorem projektu jest autorka artykułu.

o zróżnicowanych stylach życia, zróżnicowanych dochodach i mieszkających wspólnie. W Krakowie, jak i w innych miastach Polski, ulega to galopującemu rozpadowi. Miasto staje się kulisą konsumpcji, gastronomii” ([http://krakow.gazeta.pl/krakow/1,35812,10772597,W\\_centrum\\_Krakowa\\_najbardziej\\_brakuje\\_mieszkanow.html](http://krakow.gazeta.pl/krakow/1,35812,10772597,W_centrum_Krakowa_najbardziej_brakuje_mieszkanow.html)). Historyczne centrum Krakowa stanowi przede wszystkim cel wycieczek turystycznych.

Niestety, w związku ze sprzeciwem przedstawicieli władz miasta (Miejskiego Konserwatora Zabytków, Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, Zarządu Infrastruktury Komunalnej i Transportu), projekt *Dobra Inwestycja* – pomimo wyłonienia w konkursie – nie otrzymał zgody na realizację. Decyzję argumentowano następująco: „projekt *Dobra Inwestycja* wywołuje negatywne emocje” (zdanie przytoczone na podstawie korespondencji mailowej z organizatorami konferencji). Co właściwie oznaczają te słowa? Trudno jednoznacznie odpowiedzieć, można jedynie dyskutować: czy chodziło o warstwę ideową projektu, podważającą politykę zarządzania miastem, czy może niskie (w założeniu) walory estetyczne instalacji...? Nie zmienia to jednak faktu, iż projekt nie otrzymał aprobaty władz miasta i nie wszedł w realną interakcję z widzami w przestrzeni architektoniczno-urbanistycznej Małego Rynku. Już na etapie przygotowania do realizacji wywołał kontrowersje, stając się przedmiotem dyskusji przedstawicieli władz miasta i dowodząc tym samym, że dotyka tematu „wrażliwego” dla przedstawicieli władz miasta. Interwencje organizatorów konferencji (Krakowskiego Biura Festiwalowego) doprowadziły ostatecznie do otrzymania pozwolenia na zaistnienie instalacji, jednak w innej lokalizacji – poza ścisłym historycznym centrum miasta (mam tutaj na myśli obszar w obrębie krakowskich Plant; z kolei obszar poza centrum traktowany jest jako ten, który do tego obrębu nie należy) oraz w skróconym (do połowy) czasie trwania projektu. Instalacja została zrealizowana na placu Wolnica, na krakowskim Kazimierzu.

Zmiana miejsca realizacji nie była bez znaczenia dla założeń przestrzennych projektu oraz oczekiwanych reakcji. Plac Wolnica bowiem nie jest przestrzenią o tak zaawansowanych skutkach gentryfikacji, jak to ma miejsce w historycznym centrum miasta. Owszem, Kazimierz pomału traci swój unikatowy charakter, a proces jego komercjalizacji postępuje. Na szczęście jednak ciągle stanowi miejsce tętniące życiem, a jego struktura demograficzna znacząco różni się od tej w ścisłym centrum miasta, dzięki obecności mieszkańców, przedsiębiorców, artystów i przedstawicieli organizacji lokalnych działających na rzecz Kazimierza.

## Realizacja

Projekt został ustawiony na placu Wolnica (il. 2.), pozbawiając mieszkańców (w dniach 17–26 czerwca 2010) około 1/4 jego powierzchni wraz z obecną na nim fontanną-rzeźbą Bronisława Chromego. Wynajęci fachowcy z firmy budowlanej w profesjonalnych zielonych strojach roboczych rozstawili ogrodzenie. Pojawiła się żółta tablica budowlana. Zawisły banery reklamujące inwestycję i prezentujące kolorowe wizualizacje. Materiałowi graficznemu towarzyszyły hasła marketingowe: „Zamieszkać w DOMU w CENTRUM Krakowa” oraz „Plac Wolnica teraz TYLKO 6 500 zł/m<sup>2</sup>”. Ruszyła strona internetowa, na której zainteresowani mogli uzyskać dodatkowe informacje, m. in. opis projektu: „Osiedle DOBRA inwestycja na placu Wolnica w Krakowie to projekt przygotowany z myślą o najbardziej wymagających klientach. Lokalizacja domów



II.2. Realizacja, plac Wolnica, fot. Weronika Szmuc/KBF.

w ścisłym centrum miasta, w sąsiedztwie nadwiślańskich terenów rekreacyjnych zapewni wysoki komfort zamieszkania bez konieczności rezygnacji z uroków życia w kulturalnym centrum Krakowa. Domy charakteryzują się prostotą bryły architektonicznej oraz czytelną funkcją wnętrza”. Wizualizacje uśmiechniętych „nowych” mieszkańców na tle sylwetki domów w zabudowie szeregowej ozdabiały ogrodzenie i przyciągały widzów.

## Odbiór

Realizacja na krakowskim Kazimierzu wywołała natychmiastowe i skrajne reakcje: od agresji i braku akceptacji po aprobatę i zachwyty. Lokalne społeczności bardzo szybko podniosły protest przeciwko projektowi, który w dość krótkim czasie (dzięki informacjom prasowym) okazał się prowokacją artystyczną w ramach trwającego festiwalu, a nie realną inwestycją. Pod adresem autorki projektu niejednokrotnie wysyłane były obraźliwe słowa krytyki (w formie maili bądź też wypowiedzi telefonicznych). Reakcje wskazywały na wyjątkową aktywność mieszkańców i działaczy społecznych Kazimierza walczących w obronie placu Wolnica. Tu warto przytoczyć słowa socjologa, Pawła Kubickiego, który o projekcie pisze: „Możemy dyskutować, gdzie są granice artystycznej prowokacji, i na ile artysta może zaingerować w życie lokalnej społeczności. Nie ulega jednak wątpliwości, że akcja wskazała na bardzo ważną rzecz. Przestrzeń publiczna, aby mogła przetrwać w zglobalizowanej, wolnorynkowej rzeczywistości, musi posiadać swoich obrońców, osoby, które uważają ją za swoją. Plac Wolnica, w przeciwieństwie do Rynku Głównego, ma swoich mieszkańców, osoby które uważają go za swój i są skłonne wystąpić w jego obronie” (Kubicki, 2011).

Zaprogramowana dwuznaczność projektu wywołała także liczne pozytywne reakcje. Świadczą o tym rozmowy, artykuły prasowe i maile otrzymane przez autorkę projektu, jak również internetowy sondaż przeprowadzony przez portal gazeta.pl. Internautom zostało zadane pytanie: „Co sądzisz o prowokacyjnej instalacji na pl. Wolnica?”. 80 proc. badanych (987 osób) uznało, że to „świetny pomysł, który być może zwróci uwagę ludzi na problem przestrzeni publicznej w mieście”. Z kolei 20 proc. internautów (249 osób) uznało, iż „projekt wzbudza niepotrzebne zamieszanie i niczego nie wnosi”. Zdecydowanie przeważający pozytywny odzew na prowokacyjną akcję artystyczną świadczyć może m. in. o tym, że spora część społeczeństwa czuje się zaniepokojona kondycją przestrzeni miejskiej i widzi konieczność

zmiany, choćby poprzez działania prowokacyjne, budujące napięcie społeczne. Bowiem właśnie takie radykalne akcje mogą doprowadzić do zamieszania, które przerywa milczenie – przełamuje tabu.

Nie sposób wspomnieć o zupełnie nieoczekiwanej i równocześnie niepokojącej reakcji na instalację. Otóż pojawiło się realne zainteresowanie zakupem nieruchomości na osiedlu *Dobra Inwestycja*. Liczne zapytania potencjalnych nabywców prowokują do refleksji: Dlaczego tak absurdalne plany inwestycyjne uznawane są za prawdopodobne w krakowskiej rzeczywistości? Gdzie w związku z tym istnieją granice społecznego przyzwolenia? W którym miejscu – w imię ochrony wartościowej tkanki miasta i jakości życia mieszkańców – wyznaczone są przez władze miasta granice (strategiczne i prawno-administracyjne)?

Te zróżnicowane i skrajne reakcje na dwuznaczny projekt artystyczny skłaniają do kolejnego pytania: Jak współcześnie interpretowane jest łamanie tabu w przestrzeni publicznej? Na to pytanie trudno jednoznacznie odpowiedzieć, warto jednak poddać je głębszej refleksji w trosce o przyszłość przestrzeni publicznych polskich miast.

#### BIBLIOGRAFIA

- Drozdowski R., 2011, *Lepsza sfera publiczna – bezdyskusyjny postulat pod dyskusję*, [w:] Nowak M., Pluciński P. (red.), *O miejskiej sferze publicznej. Obywatelskość i konflikty o przestrzeń*, Kraków.
- Hamnett C., 2003, *Gentrification and the Middle-class Remaking of Inner London, 1961–2001*, London.
- Fanatycy ożywiają ducha wolności* (wywiad Roberta Krasowskiego), dodatek „Europa” do dziennika „Dziennik: Polska – Świat – Europa” z dnia 14.07.2007, nr. 28(171).
- Franczak K., 2011, *Demokratyczny potencjał sztuki publicznej w przestrzeni publicznej*, [w:] Nowak M., Pluciński P. (red.), *O miejskiej sferze publicznej. Obywatelskość i konflikty o przestrzeń*, Kraków.
- Jałowiecki B., 2010, *Spoleczne wytwarzanie przestrzeni*, Warszawa.
- Kubicki P., 2011, *Przestrzeń publiczna miasta w świecie przepływow* (materiał niepublikowany).
- Luczys P., 2011, *Miasto jako tekst – odzyskiwanie przestrzeni dyskursu*, [w:] Nowak M., pluciński P. (red.), *O miejskiej sferze publicznej. Obywatelskość i konflikty o przestrzeń*, Kraków.
- Nacher A., 2010, *Kultura jako kapitał kłopotliwy miast albo jak miasto konsumuje sztukę i co z tego wynika – kapitał kłopotliwy*, [w:] *Sztuka – kapitał polskich miast*, Poznań.
- North M., 1997, *Sfera publiczna jako rzeźba. Od Civitas Dei do ornamentu z ludzkiej masy*, [w:] Zeidler-Janiszewska A. (red.), *Pisanie miasta – czytanie miasta*, Poznań.
- Zukin S., 1995, *The cultures of Cities*, Malden.
- Zuziak Z., 2008, *O Tożsamości urbanistyki*, Kraków.
- [http://krakow.gazeta.pl/krakow/1,35812,10772597,W\\_centrum\\_Krakowa\\_najbardziej\\_brakuje\\_mieszkancow.html](http://krakow.gazeta.pl/krakow/1,35812,10772597,W_centrum_Krakowa_najbardziej_brakuje_mieszkancow.html) (data odwiedzenia: 08.01.2012).